

HISTORIA.UWAZAMRZE.pl

RZECZPOSPOLITA
POLECA

500-LECIE REFORMACJI

ALEKSANDER ŻABCZYŃSKI:
PIERWSZY AMANT II RP

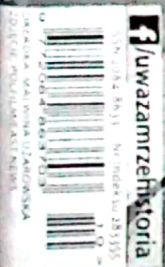
TAJEMNICA ŚMIERCI
JANA PAWŁA I

TERRORYZM
LAT 70. I 80.

NR 10 (67) PAŹDZIERNIK 2017
CENA 7,90 zł (W TYM 8% VAT)

Dlaczego Sowieci skazali
polskich żołnierzy
na rzeź?

PRZEKŁĘTE
LENINO



Gdy doszło do zabójstwa, Marcos leżał w łóżku złożony chorobą, ale nie musiało to wcale stanowić przeszkody w wydaniu ostatecznego rozkazu. Osoby próbujące bronić prezydenta przed oskarżeniami zwracały jednak uwagę na zły stan jego zdrowia, który miał uniemożliwić podejmowanie jakichkolwiek decyzji. Kiedy Marcos odzyskał siły, powołał specjalną komisję mającą zbadać okoliczności zabójstwa Aquino. W stan oskarżenia postawiono 26 oficerów filipińskiej armii, zdaniem komisji powiązanych ze spiskiem, który doprowadził do śmierci Ninoya. Grupie oficerów miał przewodniczyć generał Fabian Vera, zwierzchnik sił zbrojnych, znany z niechęci do Aquino. Wkrótce potem Vera został uniewinniony wraz z resztą oskarżonych. Całą winną za niezapewnienie bezpieczeństwa senatorowi obarczono kilku żoł-

nierzy, którzy odpowiadali za osobistą ochronę Ninoya na płycie lotniska. Zostali skazani na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dopiero na początku XXI wieku w sprawie nieszczęsnych żołnierzy wniesiono apelację. Było to możliwe dzięki pojawieniu się wzmianki, że rozkaz zabicia Benigno Aquino wydał Eduardo Cojuangco, bliski znajomy Marcosa oraz... kuzyn żony Aquino.

Zbrodnia dająca wolność

Zabójstwo Benigno Aquino stało się początkiem końca dyktatury Ferdinanda Marcosa. W dniu pogrzebu senatora na ulicach Manill zgromadziły się 2 mln Filipińczyków, którzy chcieli oddać mu hold. Trwające 12 godzin uroczystości zakończyły się na cmentarzu Manila Memorial Park, gdzie Aquino został pochowany.

Śmierć człowieka, który dążył do przywrócenia demokratycznych standardów na Filipinach, podziałała na opozycję niczym zimny prysznic. Narodził się nowy ruch polityczny pod nazwą Siła Ludu, skupiający ludzi ze wszystkich klas społecznych. Filipiny z dnia na dzień stały się przedmiotem zainteresowania zagranicznych mediów i obrońców praw człowieka. Na pierwszych stronach zagranicznych gazet pojawiły się bulwersujące informacje na temat niewyobraźalnej rozrzutności Imeldy Marcos

oraz karygodnych ekscesów, jakich dopuszczał się dyktator. Po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 1986 r. Marcos został obalony przez rebeliantów. Musiał ratować się ucieczką na Hawaje, co było możliwe dzięki dobrym stosunkom z administracją Ronalda Reagana. Nigdy nie stanął przed sądem za nadużycia i zbrodnie z czasów prezydentury. Zmarł na wygnaniu w 1989 r.

Po obaleniu Marcosa prezydentem Filipin została Corazon Aquino, żona Benigno, która sprawowała urząd do 1992 r. Była pierwszą kobietą w Azji pełniącą tę funkcję. Prezydentem Filipin (w latach 2010–2016) był również jedyny syn Ninoya i Corazon, Benigno Aquino III.

Konrad Szelest



Red. Beata Halicka MÓJ DOM NAD ODRĄ. PAMIĘTNIKI OSADNIKÓW ZIEM ZACHODNICH PO 1945 R.

Universitas

Zebrałe w zbiorze świadectwa Polaków, których po 1945 r. w różnych okolicznościach osiedlono na ziemiach zwanych wówczas „odzyskanymi”, ma swoją historię. Teksty te nie są nowe i nie powstały spontanicznie, ale jako odpowiedź na konkurs, ogłoszony w połowie lat 50. przez Instytut Zachodni w Poznaniu. Część nadesłanych wówczas wspomnień została staraniem pracowników Instytutu opublikowana w 1963 r., rzecz jasna po ingerencji cenzury, natomiast większość z nich, niezgodna z partyjną propagandą, trafiła do archiwum Instytutu. I właśnie po odrzuconych tekstach sięgnęli twórcy książki w pierwszej kolejności. Uzupełniono je najcenniejszymi materiałami już publikowanymi, tym razem przedstawionymi w wersjach oryginalnych. Nie oznacza to jednak, że omawiany wybór oddaje w pełni przeżycia i opinie autorów pamiętników. Należy pamiętać, że ludzie decydujący się w owym czasie na upublicznienie swojej oceny rzeczywistości na ogół umiejętnie już posługiwali się narzędziami autocenzury. Niektórzy zaś po prostu przyjęli oficjalną wersję uzasadnienia procesu osiedlenia za swoją. Z tego powodu ta prezentacja jest podwójnie cenna poznawczo: ujawnia mechanizmy tworzenia tekstów ezopowych, a więc takich, w których prawda musi być zakamufLOWANA, a zarazem przedstawia relacje z „powrotu na pradawne ziemie piastowskie” na tyle autentyczne, na ile to było wtedy możliwe.

MN

KSIĄZKI

Trzecia odsłona cyklu „Opowieści nieoprawne politycznie” podąża śladem poprzednich, co znaczy tutaj, że pozostawia czytelnika z uczuciami mieszanymi. Zgodnie z koncepcją projektu Zychowicz ponownie konstruuje całość z dwóch części: w pierwszej znajdują się rozmowy, głównie z zachodnimi historykami wojskowości, których prace znane są polskiemu czytelnikom. Część druga natomiast, złożona z tekstów autorskich, okraszona rozmową z Davidem Irvingiem, negacjonistą Holocaustu, to tradycyjny już ukłon Zychowicza w stronę tych odbiorców, którzy oczekują od niego w pierwszym rzędzie mocnych tez i kontrowersyjnych wywodów. I nie chodzi o to, że autor poświęca treści istotne na rzecz prowokacji. Przeciwnie, porusza tematy aktualne i wymagające dyskusji: uzasadnia, dlaczego zatytułował swe dzieło „Niemcy”, a nie „nazisci”, poszukuje lewicowych korzeni hitlerowskiego systemu, sięga po postacie i epizody zapomniane lub rozpoznane niedostatecznie, jak generał Własow czy niemiecko-rosyjskie negocjacje w kwestii przesiedlenia europejskich Żydów w głąb Rosji, prowadzone w 1940 r. Rzecz w tym, że z wątych nieraz przesłanek, skromnych materiałów i niejednoznacznych faktów wyprowadza kategoryczne wnioski, sformułowane z publicystyczną emfazą i przesadą (losy generała Własowa i jego armii jako „jedna z najbardziej tragicznych epopei II wojny światowej”). Książka zasługuje więc na lekturę uważną, ale i krytyczną.

MN

Piotr Zychowicz NIEMCY

Rebis



NIEMCY

Opowiadanie o wojnie i o ludziach, którzy w niej żyli